ROZDZIAŁ XIV

PODSUMOWANIE

PODSUMOWANIE, czyli wszystko, o czym zapomniałyśmy, a co chciałyśmy ci powiedzieć.

A więc koniec. Tak, wiemy, że nie zaczyna się zdania od „a więc", ale w tym przypadku traktujemy je jako partykułę wprowadzającą nawiązanie do kontekstu. A ten kontekst, czyli wszystkie poprzednie rozdziały, jest dla nas bardzo ważny. Z jednej strony wierzyć się nam nie chce, że to już. Z drugiej, że dopiero, bo nigdy nie przypuszczałyśmy, że nasz e-book będzie tak obszerną publikacją!

Praca nad nim przyniosła wiele niespodzianek. To raptem kilka miesięcy, a wydarzyło się tyle, że wystarczyłoby dla kilku pokoleń. Pandemia, kryzys ekonomiczny, wojna. I w naszej mikro skali nie narzekałyśmy na nudę. Zaczęłyśmy myśleć o e-booku jako części naszego pierwszego, niewielkiego projektu.

Kończymy go publikować, mając:

- swoją fundację,
- zrealizowaną w ogólnopolskich mediach tradycyjnych i internetowych kampanię promocyjną,
- zorganizowaną dużą zbiórkę na rzecz Ukrainy,
- przeprowadzone szkolenie z fundraisingu na międzynarodowym festiwalu,
- nakręcony reportaż filmowy,
- wyprodukowaną limitowaną kawę charytatywną,
- pierwsze wpłaty na konto naszej fundacji od bezinteresownych darczyńców,
- i – co najważniejsze – mamy stworzoną sieć partnerstw z firmami, fundacjami i osobami prywatnymi. Mówiąc jednym, a nawet trzema słowami – wspaniałych ludzi wokół.

Mamy jeszcze silniejsze przeświadczenie, że (jakkolwiek banalnie to zabrzmi), **naprawdę „ludzi dobrej woli jest więcej". Trzeba ich tylko niekiedy zainspirować do pomagania i podpowiedzieć, jak**

mogą to zrobić skutecznie. Mimo, że miałyśmy już doświadczenie ze zbiórkami, to i tym razem zaskoczyła nas skala tego, jak wiele osób i z jakim rozmachem chce nas wspierać. Nie jesteśmy w stanie podziękować każdemu z osobna, ale jeśli to czytacie – wiedzcie, że właśnie wam składamy gorące podziękowania!

Mamy też za sobą wiele pokonanych wyzwań. Powrót do wspomnień z czasu zbiórki **#SERCEJULKI** okazał się trudniejszy niż przypuszczałyśmy. Szczególnie dla Alicji. Ten e-book kosztował wiele łez, złości, a chwilami bezradności w próbie okiełznania swoich emocji. Przez moment zachwiała się nawet nasza przyjaźń, ale jak się okazuje jest niezniszczalna, a każdą trudną próbę kończy jeszcze mocniejsza. Wierzymy, że cały ten proces posłużył niemal jak terapia pozwalająca przepracować odłożone dotąd na bok trudne wspomnienia. Wyszło też na to, że nieco inaczej widzimy zdarzenia sprzed dwóch lat. Dominika – bardziej jako trudną historię o spełnionym marzeniu. Alicja – jako dramat, który musiała przeżyć, by wyjść z niego silniejszą i oczywiście – szczęśliwszą.

Nasze wspomnienia łączy jedno – dla obu z nas to opowieść o zwykłych-niezwykłych ludziach z całego świata, którzy podzielili się z nami swoimi sercami. To też życiowa lekcja pokory, a jednocześnie zdany na 6-tkę sprawdzian ze swojej wewnętrznej siły. Do dziś reagujemy na zbiórki inaczej niż większość ludzi. Na pewno bardziej

emocjonalnie. W każdej takiej akcji widzimy bowiem nie tylko jej bohatera i sam cel, ale też wszystkie przeżycia, doświadczenia i działania, jakie niesie ona za sobą dla jej twórców. **Dla nas, drodzy Organizatorzy Wszelkich Zbiórek, jesteście równorzędnie ważnymi bohaterami.**

Mamy też przed sobą mnóstwo pomysłów i planów na kolejne działania. Mamy wielki apetyt na więcej. Dziś wiemy już na pewno, że **chcemy dodawać wyjątkowości do codzienności innych ludzi.** Już teraz spodziewajcie się więc naszych kolejnych aktywności!

DOŚĆ O NAS. TERAZ CZAS NA CIEBIE.

Mamy też nadzieję, że na tyle nas już poznałeś/aś, by wiedzieć, że nie piszemy tego, by się chwalić, ale zachęcić do współtworzenia naszego świata. Przede wszystkim podsumowujemy tych kilka ostatnich miesięcy, żebyś na podstawie naszej historii uwierzył/a w swój sukces. Sukces swojej zbiórki.

Świata, który dotąd znaliśmy, z powodu wojny już nie ma. W nowym zbiórki zajmują jeszcze ważniejsze miejsce. Serce rośnie, gdy popatrzymy, jak pięknie potrafimy się zjednoczyć przy ich realizacji i na jaką skalę działać. Zatrważa jednak, jak w tym samym czasie zapominamy o pomocy innym grupom potrzebujących. Choć same też angażujemy się w akcje dla Ukraińców, zachęcamy, żebyście w miarę możliwości wspierali także pozostałe akcje.

NIEMOŻLIWE NIE ISTNIEJE

Jeśli zastanawiasz się na organizacją zbiórki, załóż, że teraz będzie to zadanie jeszcze trudniejsze, niż dla dotychczasowych prowadzących takie akcje. Jak to jednak mówią – niemożliwe nie istnieje. My bardzo w ciebie wierzymy, ale dopóki ty sam/a tego nie zrobisz, nie masz szans na sukces. Jak tego dokonać? Każdy sposób

jest dobry, byle był skuteczny. Alicja w najtrudniejszych chwilach „zakładała zbroję". Choć na co dzień prawie się nie maluje, w szpitalu chodziła z pełnym make-upem. Tusz na rzęsach mobilizował ją, by nie płakać. Słabo się przecież wypada z całą rozmazaną od kosmetyków twarzą. Kiedy nikt nie dawał Julce szans, dzielna mama słuchała w kółko jednej, ulubionej, pozytywnie nastrajającej piosenki. Tańczyła do niej z Julką na rękach, zarażając innych optymizmem do tego stopnia, że po kilku dniach na oddziale można by zakładać kółko taneczne. Głupie, błahe? Być może. Ale działało. Właśnie w tym czasie Alicja uknuła teorię, którą dziś przyjmujemy za przesłanie naszej fundacji:

„Czasami nie trzeba myśleć racjonalnie. Trzeba myśleć pozytywnie, nawet, jeśli to nie jest racjonalne".

Ta teoria potwierdza się w praktyce w postaci każdego uśmiechu zdrowej i szczęśliwej dziś Julki. Pamiętaj:

„Zajmujemy się zwyciężaniem. Z przeciwnościami losu i samym sobą. Zwyciężajmy razem"

Dziękujemy za tę wspólną podróż
i trzymamy kciuki za twoją.
Alicja i Dominika

MusiByćDobrze
13 lipca 2021 ·

Wczoraj świętowaliśmy DRUGIE URODZINY NASZEJ JULECZKI.
Bądź zdrowa i szczęśliwa, Kochanie ❤️
Zamilkliśmy tutaj przez ostatnie miesiące świadomie. Wydawało się nam, że skoro historia #SERCEJULKI się zakończyła, czas wrócić do „normalnego" życia 🙂 Okazało się jednak, że naszego dawnego życia już nie ma... Ta historia wszystkich nas zmieniła. Tak wiele nauczyła. To, co się wokół niej wydarzyło, a przede wszystkim to, czego Wy dokonaliście dla Juleczki – cały czas jest w naszych sercach. Razem udowodniliśmy że niezależnie od sytuacji #MUSIBYĆDOBRZE, a marzenia naprawdę się spełniają 😍 Czasami trzeba im tylko trochę dopomóc.
Nasze marzenie ma dziś dwa latka. Wiecznie się uśmiecha, jest zdrowe i szczęśliwe. Julka to dziecko dynamit 🧨 Jej baterie nigdy się nie wyczerpują 🙈 Charakter pozwala skuteczne wywalczyć dokładnie to, czego chce, a niezmiennie magnetyczne spojrzenie rozczula nas wszystkich wokół. Jej serduszko bije na szczęście miarowo, chyba, że w pobliżu pojawi się Laura. Na widok swojej siostrzyczki Julka aż krzyczy z radości ❤️ Tak dzień za dniem mija nasze NOWE ŻYCIE. Nasza BAJKA, której "happy end" dopisaliście Wy.
Dziękujemy ❤️

SPIS TREŚCI

#ZBIÓRKA, czyli jak zbierać, żeby uzbierać i nie zwariować?

I	Pierwszy szok. Pierwszy krok – od czego zacząć?	**1**
II	Jak się przełamać i poprosić o pomoc?	**27**
III	Gdzie zbierać?	**44**
IV	Sieć wsparcia – kogo prosić o pomoc i jak pomagać?	**64**
V	Ile zbierać i jakie formy wpłat zorganizować?	**82**
VI	Prawo do zbiórki	**94**
VII	Strategia to podstawa	**108**
VIII	Zbiórka publiczna = osoba publiczna	**123**
IX	Jak „uwieść" media?	**133**
X	#ZBIÓRKA na wojnie	**150**
XI	#ZBIÓRKA online	**168**
XII	Wielki finał	**186**
XIII	Po zbiórce	**206**
XIV	Podsumowanie	**220**
XV	Spis treści	**228**